

# AK-47, INVIDIA ( ODCINEK 5 )

Jestem zazdrosny o kobietę  
Przecież wiecie  
Powiniennem być jak jej Ufam  
najbardziej na świecie  
Czasem rozum bzdury plecie  
Podpowiada źle  
Co z tego wyniesiesz złość  
Którą na emocje naniesiesz  
Spójrz,

Będziesz zły  
I nie będzie lepiej  
Będziesz czuł jak cię po plecach klepie król podziemia  
Co nie omieszka przyjść po ciebie rój  
Nigdy nie zamienisz  
Bój się nie tylko o siebie  
Ból będziesz czuł na plecach swych dzieci  
Czasem jak widzę, jak patrzą na nią faceci  
Mam ochotę pasem ich związać i wrzucić do śmieci  
Potraktować gazem po ślipiach  
Poczekać aż stwierdzi lekarz zgon  
Bo po głowie skakać będę im wieki  
Nie pomogą leki moja złość sprawia że nie przypominasz kaleki  
A coś w podobie trupa, bo nie mrugają powieki  
Słuchaj, ciebie też to się tyczy  
Więc trzymaj chuja na smyczy

To nie ja, tylko on  
Moja druga strona  
Broń cię panie boże  
Bo to boża wola  
Chroń go panie za te kłamstwa  
Choć wtedy każdy pozna go  
Psom można rzucić na pożarcie bo

Wiem, że jest druga strona  
I to moja sprawa  
Jak ja się zachowam  
Czy schowam dumę którą się napawam  
Która kocham  
Nieraz przez nią szlocha ktoś, i ktoś przez nią kona  
Bo najbardziej ranią słowa  
Od zazdrości często bolała głowa  
Lecz ciepłe słowa jej sprawiały że zazdrość się chowa  
Pod pościelą pozytywnych wibracji  
I Nie o seksie mowa, bo to intymna sprawa moja  
Ufam jej ponad życie  
Nie wierze by mogła zrobić mi przykrość  
A Mi cię brakuje ponad wszystko  
Oddam życie na konto twego zdrowia,  
I twa przeszłość interesuje mnie i to by być z tobą blisko  
Jestem zazdrosny o kobietę bo ja kocham  
I wyjebię każdemu w łeb który się źle zachowa w stosunku do niej  
Bo to mój skarb i moja żona  
Tknij ją a wyprawię ci pogrzeb i cię pochowam

Widzisz jak się miotasz sam ze sobą  
Wiedz myśl pozytywnie  
Myśl głowa  
Nie bądź nastawiony wrogo  
Jak masz być skrzywdzony to będziesz,  
I wierz mi na słowo że jedną nogą jesteś już w tym co cię zrani srogo

Tyyy

Albo i nie  
Wszystkiego nie przewidzisz  
Bądź dobrej myśli  
Żyj tym co widzisz  
Nie tym co wymyślisz  
Lub żyj marzeniami, by do nich dojść  
A jak dojdiesz do nich wtedy się zdziwisz  
Lecz od pokus stróż bo sam siebie skrzywdzisz  
Lecz od pokus stróż bo sam siebie skrzywdzisz  
Lecz od pokus stróż bo sam siebie skrzywdzisz  
bo sam siebie skrzywdzisz, bo sam siebie skrzywdzisz